Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłat jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat przyjmuje od 10 do 12 | piątek, dnia 8 lutego 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 37

Na nowo odżyła gehenna Warszawy w Norymberdze

Generał Bach przyznał się do odpowiedzialności

NORYMBERGA (FA). W więzieniu norymberskim — jak podawaliśmy — przebywa gen. SS von dem Bach, odpowiedzialny za krwawe stłumienie powstania w Warszawie, który stanął obecnie przed polskim prok. Sawickim. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do odpowiedzialności za wszystko, co działo się w Warszawie od sierpnia 1944 r. do chwili kapitulacji i po niej. Między innymi zeznał, że po objęciu swego stanowiska, stwierdził, że grupa jego poprzedniego dowódcy Reinhardta rozstrzeliwała na cmentarzu cywilne osoby.

Von dem Bach twierdzi, że zwracał osobiście Reinhardtowi uwagę na to, lecz ten powoływał się na wyraźny rozkaz Himmlera, wg. którego nie wolno było brać jeńców, jak również nakazom mordowania kobiet i dzieci. Na pytanie prok. Sawickiego, co do szczegółowego brzmienia rozkazu Himmlera, v. d. Bach odpowiedział, że rozkaz był krótki: „Wszystkich rozstrzelać — jeńców nie brać a Warszawa ma być zrównana z ziemią i stać się przykładem dla całej Europy".

Obrona Bacha co do pociągnięcia do odpowiedzialności Kamińskiego, dowódcy grupy Własowców za popełnione mordy, grabieże i rabunki, stwierdziła mimo wszystko, że Kamińskiego pociągnięto do odpowiedzialności jedynie za nieprzekazywanie zrabowanych kosztowności niemcom, którzy mieli na nie monopol, a nie za bestialskie mordowanie ludności.

Na zarzut, że zmuszał ludność Warszawy do opuszczenia domów, po to tylko, by ją ograbić, odpowiedział, dyplomatycznie, że to były akty nielegalne, nie wspominając, że z jego polecenia samoloty niemieckie zrzucały ulotki z nakazem opuszczenia przez ludność miasta.

Zeznania te nie są w stanie zmniejszyć winy von dem Bacha za popełnione zbrodnie.

Atlantyk wystąpił z brzegów i zalewa Europę

Nerwy Paryża zawiodły

PARYŻ (PAP-ms). W radio paryskim nadano słuchowisko, w którym zakomunikowano, że w jednym z laboratoriów nastąpił samorzutny rozkład atomu, a wody Atlantyku wystąpiły z brzegów i katastrofa zbliża się do brzegów Europy.

Słuchowisko to wywołało wielkie zamieszanie w stolicy Francji. Wśród ludności zapanowała niesłychana panika. Tłumy oblegały gmach radia. Dopiero po kilku godzinach nieustających komunikatów wyjaśniających nieporozumienie, zapanowało uspokojenie.

Czang-Kai-Szek ustępuje?



LONDYN (dr.) Z Czungkingu donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek postanowił ustąpić z zajmowanego stanowiska po uformowaniu się demokratycznego rządu chińskiego.

Opozycja przeciwko redukcji francuskiego budżetu wojskowego

Generalny inspektor armii interweniuje

PARYŻ (PAP-dr). Oszczędnościowy plan Feliksa Gouin wywołał nieporozumienie między nim, a przedstawicielami francuskich sił zbrojnych, najwięcej dotkniętych redukcjami budżetu.

W prywatnej rozmowie, prowadzonej w tej sprawie między Gouin, a generalnym inspektorem armii, gen. Delatre de Tassigny, Gouin oświadczył, że wykonanie programu rządowego jest obowiązkiem. Opozycja przeciwko obcięciu budżetu armii wzrosła również w łonie samego rządu. M. in. przedstawiciel komunistów uważa obniżenie budżetu za wysoce niebezpieczne. Sprawa ta załatwiona zostanie prawdopodobnie kompromisem.

Ameryka uzna rząd rumuński

WASZYNGTON (dr). Rząd amerykański postanowił uznać rząd rumuński. Noty angielskiej w tej sprawie należy oczekiwać w tych dniach.

Jak zamordowano ks. Munta

NORYMBERGA (dr). Prokurator francuski ujawnił szczegóły zamordowania największego poety i pisarza duńskiego, Munta, który został uprowadzony, a następnie zamordowany przez bandę Skorzennego, tę samą, która wyzwoliła Mussoliniego.

Banda ta ma na sumieniu 100 morderstw, popełnionych na patriotach duńskich, 20 zamachów, 5 katastrof kolejowych, oraz 175 wysadzonych w powietrze budynków. Banda działała w Danii pod płaszczykiem duńskiego ruchu oporu.

Odkrycie olbrzymiej komety

WARSZAWA (PAP-dr.) Agencja Franco-Presse donosi z Rzymu o odkryciu olbrzymiej komety. Odkrycia tego dokonali astronomowie, pracujący w Castel Gandolfo.

Nieustępliwe stanowisko Bevina

Propozycji min. Modzelewskiego w sprawie Grecji nieprzyjęta

LONDYN (PAP-Ms). Wtorek nie przyniósł jeszcze rozwiązania sprawy Grecji przez Radę Bezpieczeństwa. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9 wieczorem. W obradach wziął udział nowy min. spr. zagr. Grecji. Przewodniczący podkreślił niezłomną wolę Rady do rozwiązania problemu. Poza przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego wszyscy inni delegaci wzięli udział w obradach.

W pewnej chwili delegat Polski Modzelewski prosił o kilkuminutową przerwę celem naradzenia się z delegatami. Przerwa trwała dwie godziny. Zapowiedziana wobec tego transmisja posiedzenia przez BBC nie mogła się odbyć. Była to dramatyczna chwila, gdy delegaci ukazali się znowu na sali z Wyszyńskim na czele. Salę zaległa cisza. — Proponuję — oświadczył przewodniczący — aby w obecnym stanie rzeczy odroczyć posiedzenie i wyznaczyć obrady na dzień następny.

Korespondenci dyplomatyczni twierdzą, że min. Modzelewski zaproponował Radzie Bezpieczeństwa przyjęcie do wiadomości stanowiska Rosji, Anglii i Grecji i powzięcie decyzji. Bevin na takie postawienie sprawy nie zgodził się.

Trudności finansowe ONZ

Budżet na rok bieżący zmniejszono o 2 i pół miliona

LONDYN. Wczoraj sprawa Grecji została przez Bevina i Wyszyńskiego oddana rządom Anglii i ZSRR. Bevin złożył już sprawozdanie przed parlamentem. Sprawozdanie takie przedłoży swojemu rządowi również Wyszyński.

Odbyły się również dwa posiedzenia komisji ONZ, która przeprowadziła podróż inspekcyjną w poszukiwaniu przyszłej siedziby ONZ. Komisja przedłożyła w sprawie tej raport. Wszyscy członkowie komisji są zgodni co do wyboru miejscowości, odległej o godzinę drogi od New York City.

Odbyło się również posiedzenie w celu wyboru 15 sędziów do Międzynarodowego Trybunału, na przeciąg od 5—9 lat z pensją roczną 54 tys. guldenów holenderskich.

Komisja budżetowa uchwaliła projekt budżetu na rok 1946, ustalając zamiast przewidzianych 25 milionów 22 i pół miliona.

Dar wartości 500.000 funtów dla Polski

LONDYN (PAP-dr). Wielka Brytania przekazała Polsce dar w formie konstrukcji mostowych wartości 500 tys funtów. Dar ten nie jest objęty akcją UNRRA. Dar przytransportowany zostanie do Polski w marcu br. drogą morską.

Nieszkodliwy wariat i jego „Arka Noego" w Danii

Prorok zapowiadający koniec świata szpiegiem Anglii

SZTOKHOLM (PAP-dr.) Ujawnione zostały w Kopenhadze szczegóły działalności Intelligence Service w Danii. Na tamtejszym terenie popularny był w czasie okupacji niejaki Mikkelsen, który ogłosił się przywódcą sekty, przepowiadającej koniec świata na rok 1943. Wraz z swymi wyznawcami wędrował on po całej Danii, będąc pośmiewiskiem, ludności.

Również niemieckie władze uważały go za nieszkodliwego wariata i nie czyniły mu żadnych przeszkód w przekraczaniu terenów nadbrzeżnych. Mikkelsen bowiem wybudował sobie barkę, którą nazwał Arką Noego, do której schroni się wraz z swymi towarzyszami, kiedy nadejdzie koniec świata. Rzeczywiście w roku 1943 prorok znikł wraz z swą barką i załogą, gdyż niedaleko od wybrzeża zabrała go angielska łódź podwodna.

Mikkelsen był agentem Intelligence Service, której dostarczał informacje i plany fortyfikacyj niemieckich na wybrzeżu duńskim.

Kupcy polscy z Francji

WARSZAWA (PAP-ms). Do Polski przybyła delegacja związku kupców i rzemieślników z Francji. Celem przybycia delegacji jest zebranie potrzebnych wiadomości o możliwościach reemigracji do kraju poważnej liczby kupców.

Zaproszenie uczonego polskiego do Szwajcarii

POZNAŃ (PAP-dr.) Uczony poznański, prof. uniwersytetu dr Alfons Krause otrzymał zaproszenie do wygłoszenia szeregu prelekcji w Szwajcarii. Dr Krause był wieloletnim dyrektorem zakładu chemii organicznej Uniwersytetu Poznańskiego.

Nota Syrii i Libanu

LONDYN (dr). Radzie Bezpieczeństwa przy ONZ wręczona została łączna nota Syrii i Libanu, żądająca natychmiastowego wycofania wojsk angielskich i francuskich z ich terytoriów.

Po wręczeniu noty, wysłanej za pośrednictwem sekretarza generalnego, delegat syryjski, Farys el Khoury i szef delegacji libańskiej, Hamid bey Frangie, konferowali z sekretarzem generalnym ONZ, Trygve Lie.

Naród potworów

Leży przede mną na biurku „Ilustrowany Kurier Polski" nr 32 z lutego 1946 roku...

Pięć stronic tego numeru zapisanych jest łzą i krwią, ale tak gorejącą cierpieniem, że czytając cierpienia tysięcy i milionów męczenników w obozach niemieckich, najodporniejszy człowiek płacze bólem tych męczenników, tak okrutnie i nieludzko męczonych i mordowanych przez miliony ludzi. Te okropne katusze, znęcanie i poniżanie godności ludzkiej, już nie tylko ból fizyczny nam sprawiają i łzy wyciskają, ale rumieńce wstydu każdego człowieka palą, że mógł człowiek — Niemiec tak się upodlić i zadawać tak wyszukiwane w wyobraźni ludzkiej męczarnie innemu człowiekowi i to z rozkoszą i zadowoleniem nie pojętym przez normalną umysłowość ludzką!...

Narody całego świata i wy, najdziksze plemiona ludzkie, żyjące jeszcze gdzieś w dżunglach i jedynie słońce, którym się rozkoszujecie i piorun, którego się boicie są dla was bogami — powiedzcie, co się stało, że wśród społeczności ludzkiej znalazł się naród tak zwyrodniały, naród o ludzkich twarzach, a potwór, przewyższający swą dzikością najdziksze nierozumne zwierzęta.

Co się stało, że w dwudziestym wieku ery chrześcijańskiej, w wieku wielkiej kultury i cywilizacji — ludzkość wydała ten naród potworów, zwany Niemcami.

Co się to stało, że, Niemcy tak nisko upadli, że w ludzkich językach brak nawet słowa na właściwe określenie tego zbrodniczego narodu? Bowiem nazwy na określenie najpodlejszego i znikczemniałego człowieka są zbyt łagodne, aby mogły opisać znikczemniałego Niemca. Chyba, że ludzkość przyjmie jedno określenie na tego rodzaju, co Niemcy, upadłych ludzi, a mianowicie — niemiec. A więc na pytanie, co się stało, że wśród społeczności ludzkiej znalazł się tak znikczemniały naród, jest pierwsza odpowiedź, a mianowicie: Co to jest naród niemiecki...

Wykreślmy raz na zawsze z naszego słownika słowo hitleryzm i hitlerowcy. Hitler był jeden i to od tysiąca lat pod różnymi nazwami, a wszystko, co ludzkość stykająca się z Niemcami wycierpiała i krwawiła, a my Polacy szczególnie, to cierpiała przez Niemców i to wszystkich Niemców bez reszty.

W żadnym narodzie świata nie mogłoby powstać i istnieć przez długie wieki, a szczególnie przez ostatnie lata wojny tak potworne zbrodnie. Naród niemiecki zawsze tolerował i usprawiedliwiał, a nawet materialnie i moralnie popierał najpotworniejsze zbrodnie, bo uważa, że wszystko jest wolno robić Niemcom, aby zgnębić, zniszczyć i wytępić inne narody dla chorobliwej manii panowania Niemców nad światem.

W którym narodzie świata mogła by się utrzymać bluźniercza modlitwa: „Boże, karz Anglię!". Albo hymn: „Niemcy, Niemcy ponad wszystko". Albo chorobliwe mniemanie, że Niemcy to naród panów, a inne, to narody parobków, niewolników, mogących jedynie pracować i służyć w poniżeniu Niemcom!...

Od najskromniejszego nauczyciela wiejskiej szkółki, do najwybitniejszych profesorów uniwersyteckich, od prostaków do wielkich filozofów niemieckich, od kaznodziejów sekciarskich do niemieckich purpuratów katolickich — wszyscy

ani stawiają niemczyznę ponad wszelkie prawa boskie i ludzkie.

Dla każdego Niemca nie ma nic świętego ponad egoistyczny interes niemiecki i zaspokojenie swoich zwyrodniałych żądz. Boga, religię, chrześcijaństwo, katolicyzm — wyzyskują dla swych przyziemnych i zbrodniczych celów. Tak jest! Znane są to od wieków fakty. A my Polacy znamy to najlepiej.

Znany starszemu pokoleniu purpurat kardynał Kopf polakożerca, dał się boleśnie odczuć na Śląsku. Niższe i wyższe niemieckie duchowieństwo katolickie w Westfalii i Nadrenii nawet z uszczerbkiem spraw często religijnych i duchowych chciało przez kościół wydzierać mowę i dusze polskie naszym tam licznym wychodźcom. Nie dopuszczano do robotników polskich księży—Polaków. A ostatnio ujawniło się w procesie nastawienie słynnego dziś Spletta gdańskiego. Zresztą przykładów można by wiele przytoczyć, pomijając obłudne krzyżactwo, które krzyżem pokrywało podboje i zbrodnie.

Dziś, po tym strasznym kataklizmie dziejowym, po tej koszmarnej nocy sześcioletniej, wytworzonej przez Niemców — biskupi niemieccy wydają listy pasterskie, zwalając winę na gestapo, chcąc tym sposobem uniewinnić siebie i naród niemiecki. Ale w wypadku wygrania wojny przez Niemców to duchowieństwo w kościołach niemieckich, w kościołach podbitych krajów śpiewałoby uroczyste „Te Deum", że zwyciężyło kłamstwo, podboje i morderstwa, bo Niemcy, Niemcy ponad wszystko!

Gdyby biskupi i kapłani w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w stosunku do Neronów zajmowali takie stanowisko, jakie zajmowało i zajmuje do tych potworów niemieckich dzisiejsze duchowieństwo niemieckie, to już w pierwszym wieku chrześcijaństwa nastąpiłby nawrót pogaństwa.

I właśnie milczące stanowisko duchowieństwa niemieckiego, niemieckiej nauki i w ogóle wszystkich Niemców i uleganie zarządzeniom szatańskim gestapo sprawiło to, że w dwudziestym wieku chrześcijaństwa nastąpił w Niemczech nawrót pogaństwa, przewyższającego pogaństwo i tyraństwo Neronów...

I to jest druga odpowiedź na pytanie, co się to stało, że naród niemiecki doszedł do takiego upodlenia.

Niestety, w Niemczech nie było nigdy i nie ma w żadnej sferze ludzi (poza nielicznymi jednostkami), którzy by nakładali Niemcom hamulec na to ich rozwydrzenie i głosili otwarcie i śmiało, że ponad wszystko istnieje Bóg, prawo Boże i ludzkie, obowiązujące wszystkich ludzi, a więc i Niemców. To też, mimo klęski, naród niemiecki w upodleniu trwa...!

JAN SUTOROWSKI

Młynarski jako świadek Franka

NORYMBERGA (PAP-G). Niedługo na porządku obrad znajdzie się sprawa okrucieństwa i gwałtów w Polsce. W związku z tym przesłuchany będzie w kraju prof. Młynarski, którego Frank powołał jako świadka na okoliczność, że bronił Polaków przed Himmlerem.

Otwarcie dwu uniwersytetów niemieckich

BERLIN (ZAP). W strefie sowieckiej zostaną w lutym otwarte dwa uniwersytety i to w dniu 15 bm. w Greifswalde i 25 bm. w Rostow.

Mąka dla Niemiec

BERLIN (ZAP). Do portu w Bremerhaven zawinął drugi amerykański statek z 7.850 ton mąki dla Niemiec.

Ameryka rozważa wniosek Francji

LONDYN (PAP-ms). Rząd Stanów Zjednoczonych rozważał żądania Francji w sprawie oddzielenia od Niemiec Zagłębia Ruhry i Nadrenii i utworzenia tam specjalnego urzędu, któryby pozostawał pod władzą sojuszników. W kwestii tego żądania Francji zgłoszono sprzeciw.

Niewiarygodne wieści z obozu jeńców dla SS-owców

Co się stanie, gdy tych psów wypuszczą na wolność

„Dobrane egzemplarze rasy panów" chwalą nadal Hitlera

NORYMBERGA (W). Pod Norymbergą, w odległości 12 km w miejscowości Langwasser znajduje się obóz nr 13D, w którym przebywa 12.500 b. SS-owców, katów z Dachau, Majdanka, Buchenwaldu i Belsen.

Specjalny korespondent Agencji Reutera, który zwiedził niedawno ten obóz, zdumiony był istniejącymi tam porządkami. Zdaniem jego, obóz nr 13D należało raczej nazwać „domem wypoczynku". SS-owcy rozmieszczeni są w jasnych, należycie opalanych domkach. Większość z nich ma na sobie kostiumy, uszyte z dobrych materiałów amerykańskich. Każdy SS-owiec otrzymuje 2.400 kalorii żywności, to jest znacznie więcej, niż ludność krajów, które ucierpiały od hitlerowskiej agresji. Komenda obozu troskliwie zawiadamia rodziny o stanie zdrowia ich bliskich, przebywających w obozie. „Bezrobotni" SS-owcy mają dość czasu dla wypoczynku, zabaw i rozrywek. Aby nie nudzili się w godzinach zajęć wykonują zabawki dla dzieci, z których urządzono wystawę w specjalnym baraku.

W warunkach tych, jak zauważa korespondent angielski, nic dziwnego, że „dobrane egzemplarze rasy panów" w dalszym ciągu są zapatrywań takich, jak w czasie rządów swego führera. SS-owcy otwarcie wychwalają Hitlera: „Wiernie on służył Niemcom — mówią — lecz niestety był oszukiwany". W rozmowie SS-owcy zajmują postawę zdobywców.

„Nie śmieją się, a lekko uśmiechają, nie mówią, lecz krzyczą. Zachowują się tak, jak dawniej — pisze wspomniany korespondent. — Naturalnie ci zbrodniarze, którzy mają miliony ofiar ludzkich na sumieniu, uważają się za niewinnych. „Ani jeden spośród znajdujących się w obozie nr 13D nigdy nie miał ani pośredniego ani ubocznego stosunku z aktami okrucieństw" — z ironią zauważa korespondent.

Obóz nr 13D — pisze dalej korespondent — jest jednym z wielu obozów dla SS-owców w Niemczech, inne obozy, utworzone zostały w Ameryce, przy czym, jak mówią, zachowują się Niemcy w Ameryce w jeszcze bardziej wyzywający sposób niż w swojej ojczyźnie.

„Istotne zagadnienie Niemiec powstanie dopiero z chwilą zwolnienia tych SS-owców z obozów i to dopiero stanowić będzie niebezpieczeństwo zarówno dla Niemiec, jak i dla całego świata".

Przed opuszczeniem obozu, SS-owcy wręczyli korespondentowi Reutera pocztówki z napisem: „Nie zapominajcie o jeńcach wojennych — SS-owcach z obozu nr 13D". „Jeżeli chodzi o mnie — pisze autor — nigdy tego obozu nie zapomnę".

Ale naszym zdaniem, tego mało. Trzeba, aby o obozach, gdzie znajdują się zbrodniarze wojenni nie zapomniała również ręka sprawiedliwości Zjednoczonych Narodów. Nie chce się wprost wierzyć w prawdziwość powyższych wiadomości. Ze względu na poważne źródło informacyjne uważamy jednak za konieczne powtórzyć ją.

Upodlenie, które przekroczyło wszelkie granice

180 Polaków wydała na śmierć

LUBLIN (PAP-G). Specjalny sąd karny w Lublinie, rozpatrywał sprawę Galińskiej Ireny, oskarżonej o działalność na szkodę narodu polskiego w okresie okupacji.

Galińska wraz ze swym mężem Henrykiem kolportowała gazetki organizacji podziemnej, po czym Galińscy nazwiska odbierających ujawniali w gestapo. Galiński został zastrzelony w 1941 r. przez członków organizacji podziemnej. Oskarżona przysięgła nad trupem swego męża zemstę Polakom i zaczęła pracować z gestapowcami, ujawniając nazwiska Polaków należących do organizacji. Ponadto Galińska dostarczyła gestapowcom listę podejrzanych Polaków, którą miał przy sobie jej mąż. Na skutek jej denuncjacji Niemcy rozstrzelali 180 Polaków. Sąd skazał ją na karę śmierci.

Łużyce kwestią honoru i solidarności słowiańskiej

Łużyce chcą i muszą być wolne!

WARSZAWA (ZAP). Zagadnienie Serbów Łużyckich było przedmiotem obrad na specjalnym posiedzeniu w Warszawie, zwołanym w dn. 31 ub. m. przez Komitet Słowiański przy współudziale Polskiego Związku Zachodniego. Na posiedzeniu tym zasadnicze referaty wygłosili radca Ministerstwa Oświaty mgr Witold Kochański o historii Łużyc, oraz z ramienia Polskiego Związku Zachodniego — mgr Czesław Pilichowski o aktualnym stanie politycznym kwestii łużyckiej i polskim punkcie rozwiązania jej w skali międzynarodowej.

W wyniku postawionych tez w referatach i ożywionej dyskusji stwierdzono jednomyślnie, że Serbom Łużyckim należy się ze strony Polski pełne poparcie w ich dążeniu do wolności. Sprawa łużycka jest przede wszystkim problemem moralnym, ogólnoludzkim. Dlatego Łużycom trzeba przywrócić prawo do życia, a odrodzona w stosunkach międzynarodowych moralność wymaga, aby życie to ugruntować opieką.

Dla Słowiańszczyzny pełny powrót do życia ludu łużyckiego, jak i stworzenie dla niego odpowiednich form politycznych jest kwestią honoru i solidarności słowiańskiej i międzynarodowej.

Łużyce chcą być wolne. Nie Polski rzeczą jest narzucanie Łużyczanom koncepcji przynależenia do Polski, lub Czechosłowacji. Dla Polski jest najważniejszym, aby Łużyce uzyskały swą niezależność polityczną i dlatego obowiązkiem Polski jest pomóc Łużyczanom w uzyskaniu tej wolności.

Zadecydowano utworzenie specjalnego referatu łużyckiego przy Komitecie Słowiańskim, któryby spełniał zadanie Towarzystwa Przyjaźni i Pomocy Polsko-Łużyckiej.

„IKP" rozmawia z wiceprezesem ZNP

Smutna dola krzewiciela oświaty

Olbrzymi gmach na ul. Smulikowskiego nr 1 w Warszawie szczęśliwie ocalał. Cały ten zespół budynków to siedziba Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przyszedłem tu, ażeby zaczerpnąć informacji o życiu nauczycielstwa, o ich doli i niedoli tak wyczerpująco omawianej na wykładach, w prasie, na zebraniach komitetów Rodzicielskich.

Bo los nauczyciela, wychowawcy polskiego w dzisiejszych kamiennych czasach jest losem kultury polskiej. W powiedzeniu tym nie ma ani odrobiny przesady. I nie ma też potrzeby tego twierdzenia bliżej uzasadniać. Jest ono ponad wszelką wątpliwość oczywiste. Natomiast rzeczą nieodzowną jest, ażeby jak najszerszy ogół społeczności polskiej dowiedział się w jakich warunkach bytuje obywatel, od którego państwo i społeczeństwo wymagają, ażeby: „przed narodem niósł oświaty kaganiec".

Przykre fakty

Jestem w gabinecie prezesa ZNP. Prostota umeblowania spartańska: biurko, trzy krzesła, cztery kąty i piec piąty. Prezesa ZNP nie zastaję, przyjmuje mnie wiceprezes Orłowski. Wymiana wstępnych konwencjonalnych formułek powitalnych, przysunięcie krzesła, propozycja zapalenia papierosa; rewanżując się, szukam zapałek, rozkładam papier i notuję:

— Pod względem uposażenia — odpowiadając na moje pytanie, mówi wiceprez. Orłowski — nie należymy do grupy uprzywilejowanej, jeśli przeciętnie miesięczne pobory nauczyciela wynoszą 1.300 zł. Kwota ta nie wystarcza nawet na pokrycie cen przydziałów kontyngentowych łącznie z mieszkaniem. Nauczyciel na wsi przydziałów aprowizacyjnych nie dostaje. W ośrodkach miejskich pod tym względem jest nieco lepiej. Dokładne obliczenia wykazują, że rodzina nauczycielska, składająca się z trzech osób przy odżywianiu się dziennym zużywając 2.000 kalorii (a więc racje prawie więzienne!) gdyby miała z zarobków żywiciela pokryć te wydatki, to by się okazało, że zdolna jest je pokryć zaledwie w 20.8%.

Nauczyciel musi żyć

— W takim razie chyba opłaty szkolne, na których wysokość skarży się ogół rodzicielski, pokrywają niedobór budżetu domowego nauczyciela — wtrącam uwagę.

— Co do tych opłat szkolnych, to muszę zaznaczyć, że nie są one zjawiskiem powszechnym i występują tylko w pewnych rejonach szkół średnich, co zaś do samej zasady opłat, to Związek zajmuje stanowisko czysto negatywne. W tym względzie powziął dwie uchwały zalecając ich zniesienie, jako uwłaczających godności nauczyciela. Jeżeli na to zjawisko chwilowo Związek patrzy, że tak powiem przez palce, to tylko dlatego, że innego wyjścia na razie nie ma. Nauczyciel, żeby uczyć, musi przede wszystkim najpierw żyć.

Ludzie poświęcenia

— Mówi się panie prezesie — o masowej ucieczce nauczycielstwa ze szkolnictwa. Zjawisko to oczywiście jest bardzo groźne dla całokształtu nauczania, dlatego też prosiłbym o wyjaśnienie, co tego niepożądanego zjawiska jest przyczyną, i czy się co robi, ażeby ten stan groźny, jeśli już nie usunąć, to chociaż skutki jego osłabić.

— Zjawisko to, oczywiście jest groźne, ale ostatecznie nie jest katastrofalne. Przyczyna jego tkwi w tych niekorzystnych warunkach uposażeniowych, o jakich mówiliśmy na początku. Zawód nauczyciela jest i był niesłychanie ciężki, a związane z tym wynagrodzenie nie jest atrakcyjne. To też oddają mu się tylko ludzie pełni poświęcenia i umiłowania zawodu. Mimo tak niekorzystnych warunków dla pracy nauczycielskiej, zdołaliśmy jednak zgrupować elementy ofiarne, dzięki którym został uruchomiony w czasie po prostu rekordowym aparat sprawnie działający. Dość powiedzieć, że nauczaniem już dziś objęta jest wszystka młodzież w wieku szkolnym. Mimo ubytku z naszych szeregów około 3.000 nauczycieli, którzy wzięli się do intratniejszych zajęć, praca toczy się w sposób zdumiewająco, jak na takie warunki, normalny.

— Jak się uzupełnia braki w stanie osobowym, jeśli istnieją takie tendencje do ucieczki ze szkolnictwa?

— Uważam, że stan ten jest przejściowy i że go się zdoła opanować, z chwilą, gdy nastąpi poprawa warunków materialnych nauczyciela, a wierzę, że to się stanie w niezadługim czasie. Na razie posiłkujemy się częściowo elementem niefachowym. Najgorzej wygląda w Białostockim, gdzie niewykwalifikowany personel stanowi około 40% ogółu nauczycielskiego.

Pod jednym względem zasmuca nas to, że jesteśmy bezradni, gdy chodzi o radiofonizację szkół. Radio — to prawdziwy przyjaciel szkoły, to nieodzowny instrument nowoczesnego nauczania. Należałoby wszcząć jak najszerszą akcję w celu zaopatrzenia szkół w aparaty radiowe. Na zachodnich ziemiach, które przypadły Polsce, nie ma prawie domu, gdzieby nie było odbiornika, ale też i nie ma prawie szkoły, któraby odbiornik posiadała. Wszyscy mają, szabrownicy mają. Tylko nie szkoły. W Chorzowie zarekwirowano 14.000 aparatów, a żadna ze szkół nie otrzymała przydziału. Jest to co najmniej dziwne.

— Uważam, że jest to skandaliczne.

— Więc niech redaktor to opublikuje — na odchodnem mówi uprzejmy mój rozmówca.

Na tym skończyliśmy rozmowę. Ale problem szkolnictwa, problem bytu nauczyciela jest wciąż otwarty, palący i nagły. Społeczeństwo, które umie pięknie deklamować o potrzebie oświaty w momentach odświętnych, obchodowych, musi w powszednim dniu pamiętać, ażeby frazes miał pokrycie w pozytywnym stosunku do tej szkoły.

Więzienny wikt nauczyciela i bezczynność kilkutygodniowa szkół zimą w okręgu węglowym to zjawisko, które swoją wymową przeraża.

Leon Sobociński.

Obrady Zarządu Głównego S. P.

W ciągu trzech dni od niedzieli 10 do wtorku 12 bm. obradować będzie w Warszawie w lokalu organizacyjnym przy ul. Konopnickiej 3 Zarząd Główny Stronnictwa Pracy. Ze względu na ważność przewidzianych tematów obecność wszystkich członków Zarz. Gł. obowiązkowa.

Kolczyński na ringu

W ramach meczu BOS (Grochów) — Lublinianka wystąpił po raz pierwszy po powrocie do kraju były mistrz Europy w wadze półśredniej Antoni Kolczyński. Walczył w wadze średniej i pokonał swego przeciwnika Siemiona już w pierwszej rundzie. Jeżeli „Kolka" weźmie się na serio do treningu — wierzymy że niejeden z naszych czołowych zawodników wagi średniej zrobi tak zwaną w kołach pięściarskich „wysiadkę". F. S.

Czytelnicy mają głos

„Krew z krwi naszej"

W związku z artykułem naszym pt.: „Krew z krwi naszej, kość naszej kości" traktującym o Polakach w Rzeszy („reichsdeutschach") otrzymaliśmy następujący list ze Śremu:

„Żona mego kuzyna, Marta Nowacka z trojgiem dzieci i ojcem swoim, Józefem Świtą, Polacy z Berlina, bez kropli krwi niemieckiej, podczas obecnej wojny z powodu nalotów zostali ewakuowani do Bydgoszczy. Podczas ucieczki Niemców oni zostali. Naturalnie zostali wzięci rok temu do obozu pracy. Dwoje dzieci uratowaliśmy, a trzecie umarło na tyfus w obozie.

Józef Świta, do czasów objęcia władzy przez Hitlera, należał do Sokoła w Berlinie, córka jego Marta, wyszła za mąż za kuzyna mego, również Polaka w Berlinie, Telesfora Nowackiego. Telesfor odezwał się z Berlina, że żyje i przypuszczalnie nie będzie chciał wrócić do Polski, po tej niesprawiedliwej krzywdzie, którą jego żonie wyrządzono, a Marta Nowacka czeka chwili, kiedy ją z obozu wypuszczą, że będzie mogła znów wrócić do Berlina, gdzie była wolna.

Dwoje uratowanych (wykradzionych) dzieci znajduje się w Poznańskim u mojej matki. Do szkoły ich nie posyłają, z obawy, żeby ich nie odebrano. Chodzą do ochronki, gdzie nauczyły się mówić ładnie po polsku, pacierza i przede wszystkim nienawidzieć Niemców. I nie mogę myśleć o tym, że te dzieci miałyby wrócić na nowo do Berlina i powiększyć zastępy niemieckie, których liczebność jest prawie 2 razy większa od naszej. Dlaczego się tych ludzi marnuje dla sprawy polskiej, ludzi, którzy całym sercem nienawidzili Hitlera.

Miarodajne czynniki są zupełnie nieczułe na nasze pisma, nawet nie raczą dać odpowiedzi".

Kalendarzyk

Czwartek, 7 lutego
Katolicki: Romualda
Słowiański: Sulisława
Historyczny: 1945 r. — Rozwiązanie Armii Krajowej

BYDGOSZCZ

Podziękowanie. Za pomoc w organizowaniu Balu Pomocy Zimowej, udział w „Podwieczorku przy mikrofonie" oraz pomoc w akcji związanej z „Tygodniem Pomocy Zimowej" składa serdeczne podziękowanie: ks. mgr Karpińskiemu, pp. Lauri-Januszkiewicz, Oli Obarskiej, Kunsmannowi z PR, orkiestrze RDK, orkiestrze PR pod bat. p. Relskiego, p. Nowakowskiemu i Zw. Muzyków oraz wszystkim innym, którzy przyczynili się do realizacji wyżej wymienionych imprez. Komitet Pomocy Zimowej.

— **Zakaz podawania napojów alkoholowych młodzieży do lat 21.** Prezydent miasta wydał zakaz podawania napojów alkoholowych, jak również wstępu do publicznych lokalów młodzieży do lat 21, oraz uczniom szkół niższych i średnich, bez względu na wiek.

Poranek taneczny. W niedzielę dn. 10 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 12 Poranek Taneczny w wykonaniu baletu ZWM. Balet wystąpi z nowym programem. Całkowity dochód przeznacza się na cele „Pomocy Zimowej". Szlachetna inicjatywa baletu ZWM zasługuje na uznanie i poparcie ze strony społeczeństwa. Bilety w cenie 20 zł do nabycia codziennie w Miejskim K. O. S. 3 Maja 16 oraz w sekretariacie ZWM Marcinkowskiego 3, II ptr.

Zjazd delegatów Pom. Okręgu Ligi Morskiej odbędzie się w niedzielę, 10 bm. (dzień „Święta Marynarki Wojennej") w Bydgoszczy. Początek części oficjalnej zjazdu o g. 9.30 rano w sali Malinowej.

Harcerze-żeglarze. Zebranie harcerskich instruktorów żeglarstwa (b. „szesnastaków") celem omówienia problemu budowy przystani żeglarskiej i szkolenia nowego narybku odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 18 w Kom. Chor. Harcerzy (Wały Jagiellońskie 15, parter).

Władysław Bracki wystąpi w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Do Bydgoszczy przybył jeden z najwybitniejszych artystów sceny polskiej, długoletni filar Teatru Polskiego w Poznaniu, później dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu — Władysław Bracki. Wybitny artysta zaproszony został przez znanego literata Adama Grzymałę-Siedleckiego, aby odegrać główną rolę w jego jubileuszowej komedii „Ludzie są ludźmi", z okazji 50-lecia jego pracy literackiej.

Jest to pierwszy występ Brackiego na scenie polskiej po powrocie z tułaczki.

Kupiectwo bydgoskie dla najuboższych

BYDGOSZCZ. Na apel Centralnego K. O. S. i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, kupiectwo bydgoskie wyraziło gotowość dobrowolnego opodatkowania się na „Pomoc Zimową" dla najuboższych. Kupiectwo przyjęło na siebie normę jednorazowych opłat od handlu: wykupujący karty rejestr. kat. II a — 3000 złotych; karty kat. II b — 1000 złotych; karty kat. II c — 500 złotych — z tym, że stragany opodatkują się w miarę możności w granicach od 300 do 400 złotych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Czwartek: Gałganek. **Piątek:** Gałganek. **Sobota:** Klub Kawalerów.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Miasto chłopców, **Wolność:** Ojcowie i dzieci, **Polonia**. Czekaj na mnie. **Orzeł:** Płomień nie zgasł. **Bałtyk:** Trzej kadeci.

Początek seansów w dni powszednie: o g. 5-tej i 7-mej, w niedziele i święta o g. 3-ciej, 5-tej i 7-mej.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY:

Komenda miasta MO	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11

DYŻURY APTEK

Centralna, Al. 1 Maja 27, **Pod Złotym Orłem,** Stary Rynek 1.

Straszna katastrofa przy rozbiórce ruin na Starym Rynku

Z pod gruzów wydobyto ośmiu rannych, z których jeden — nie odzyskawszy przytomności — zmarł

BYDGOSZCZ. W środę 6 bm. około godz. 14.30 przy Starym Rynku w Bydgoszczy wydarzyła się straszna w swych skutkach katastrofa przy rozbiórce ruin Domu Towarowego Braci Mateckich.

Według zeznań zastępcy kierownika robót p. Mariana Wasilewskiego, złożonych w Wydz. Śledczym III Kom. MO, okoliczności poprzedzające wypadek i szczegóły katastrofy przedstawiają się mniej więcej nast.:

Robotnicy chcąc obalić jeden z wewnętrznych murów, którego nie można było zburzyć w praktykowany przy robotach sposób przez zarzucenie liny, usiłowali obalić szczyt za pomocą pchnięć kilkumetrowym drągiem. W tym celu musieli wejść na występ znajdujący się 4 metry ponad poziomem. Robotnicy spodziewali się, że uda im się obalić tylko niewielką część muru. W tym czasie zastępca kierownika p. Wasilewski kontrolował teren rozbiórki, aby zapobiec ewentualnemu wypadkowi wśród przechodniów.

Po kilkakrotnym uderzeniu zwaliła się cała ściana, przy czym obluźniła się szyna. Skutkiem gwałtownego poruszenia szyny zajęci obalaniem ściany pracownicy spadli, a walący się mur przygniótł ich, grzebiąc w swych gruzach jeszcze kilku innych robotników, znajdujących się w ruinach.

Wezwana przez jednego z przechodniów karetka pogotowia zabrała wygrzebanych spod gruzów straszliwie pokaleczonych robotników, z których jeden dawał już tylko słabe oznaki życia.

Przewiezione do Szpitala Miejskiego na Bielawkach ofiary katastrofy natychmiast poddane zostały troskliwej opiece lekarskiej. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się utrzymać przy życiu 35-letniego Józefa Zieglera, który zmarł skutkiem ogólnego potłuczenia, licznych ran ciętych i obrażeń wewnętrznych. Jan Marcinkowski, lat 44, żonaty, doznał również ogólnych potłuczeń i ciężkich ran ciętych, przy czym prawdopodobnie uszkodzony został kręgosłup. Marcinkowski do wieczora nie odzyskał jeszcze przytomności. Również ran ciętych i ogólnych potłuczeń doznali: Stanisław Szäfer, lat 32, kawaler, Jan Cichoński, lat 26, kawaler Mieczysław Heise, lat 33, żonaty, Leon Hakiewicz, lat 41 (rany cięte i złamanie żeber). Lżejszych obrażeń zewnętrznych doznał Józef Ogdowski, który po udzieleniu mu pomocy lekarskiej i opatrunku jako jedyny spośród ofiar wypadku udał się do domu.

Na miejscu katastrofy przez dłuższy czas gromadziły się tłumy przechodniów.

Śledztwo prowadzi Wydział Śledczy III Kom. MO w Bydgoszczy. Rozbiórkę przeprowadza Spółdzielnia Budowlana.

Rejestracja polis życiowych

Stosownie do ogłoszonego w numerze 7 Monitora Polskiego z dnia 21. stycznia komunikatu Ministerstwa Skarbu Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi obecnie za pośrednictwem swych placówek terenowych rejestrację polis ubezpieczeń życiowych zawartych przed 1 września 1939 r.

Celem rejestracji jest zorientowanie się w wysokości zobowiązań przedwojennych zakładów ubezpieczeń życiowych. Będzie ona wstępem do ostatecznej regulacji tych zobowiązań, której sposób ustalą w odpowiednim czasie władze państwowe.

Do rejestracji przedstawić należy polisę, ostatnio opłacony kwit premiowy, względnie inne dowody, stwierdzające zawarcie ubezpieczenia na życie. Tytułem zwrotu kosztów formularzy placówki rejestracyjne pobierać będą 5 zł od polisy.

Na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego rejestrację z ramienia PZUW przeprowadzają placówki Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Dokonania rejestracji ułatwi osobom zainteresowanym okoliczność, że w każdym mieście powiatowym istnieje placówka PZUW wzg. ZUW.

OD WYDAWNICTWA

Aby uniknąć przerwy w dostarczaniu IKP — odnowić prenumeratę należy do 25-go każdego miesiąca. Reklamacje z tytułu zaległych numerów pisma nie będą uwzględniane.

Konferencja Związków Zawodowych województwa Pomorskiego

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbyła się konferencja wojewódzka przewodniczących i sekretarzy Zw. Zawod. Pomorza. Poruszono szereg aktualnych zagadnień świata pracy i ruchu zawodowego. Podkreślano konieczność dalszego wzmocnienia Związków Zawodowych przez masowy udział w nich robotników oraz zacieśnienia ich współpracy z partiami politycznymi.

W dyskusji wskazywano również na szereg bolączek, które muszą być usunięte w dziedzinie aprowizacji, opieki lekarskiej i działalności Ubezpieczalni Społecznych, warunków płacy itd. Domagano się w szczególności unormowania zarobków w przemyśle przez wyrównanie istniejących dysproporcyj i podwyższenie dolnej granicy zarobkowej.

Kat ludności polskiej na Pomorzu — panoszy się w Hamburgu

BYDGOSZCZ. Znany z czasów okupacji bydgoszczanin gestapowiec Herbert Beitsch, który był na usługach hitlerowców i ma na sumieniu setki mordów na bezbronnych Polakach w Bydgoszczy, przebywa obecnie w angielskiej strefie okupacyjnej. Beitsch podobno wkradł się w łaski angielskich władz okupacyjnych, udając wielkiego demokratę i przyjaciela Polaków i został nawet kierownikiem jakiegoś poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Hamburgu.

Beitsch dorobił się w krótkim czasie pokaźnego majątku. W czasie okupacji był adiutantem gauleitera Forstera i należał do jednych z największych katów ludności polskiej na Pomorzu. (l)

Konkurs zadecydował o nazwie nowego kina w Bydgoszczy

i... odkrył nowe talenty poetyckie

Konkurs na nazwę nowego kina mającego powstać przy ul. Śniadeckich w Bydgoszczy wywołał olbrzymie zainteresowanie. Listy konkursowe nadeszły z Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia, Poznania, Łodzi, Gdyni itd. Jury konkursowe w składzie: naczelnicy Woj. Urzędu Inf. i Prop. pp. Zienkiewicz i Bzamowa, red. Wrochno, red. Kłodzińska i red. Ryszewski miało trudne zadanie. Większość nazw była zbyt codzienna i powtarzała się setki razy („Gwiazda", „Tęcza", „Słońce" itp.) i wobec braku naprawdę oryginalnych nazw jury wybrało godło „Gryf". Dwadzieścia propozycji przewidywało tę nazwę. W drodze losowania ustalono kolejno nagrody.

I miejsce i trzymiesięczny passe-partout do kin bydgoskich p. Irena Pałucka w m.

II miejsce i dwumiesięczny bilet wstępu p. Alfons Lewandowski w m.

III miejsce i jednomiesięczny bilet p. dr Stanisław Kaszyński w m.

Nagrody pocieszenia (bezpłatne bilety) otrzymają kolejno od IV — X miejsca pp. Franciszek Jagielnicki, Jerzy Pawlicki, Maria Mocek, Kazimierz Muszyński, Maria Białasik, Witold Tyloch, Eleonora Turska — wszyscy z Bydgoszczy.

Nagrody są do odebrania w Okr. Zarządzie Kin w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 35.

Konkurs odkrył również ukryte dotąd talenty poetyckie.

Wpłynęło dużo przemiłych wierszyków uzasadniających proponowaną nazwę kina. Niektóre z nich koniecznie należy zacytować. Są to perły bez skazy i byłoby zbrodnią, gdyby miały one zaginąć w koszu redakcyjnym.

Oto jeden z autorów proponuje nazwę kina „Cacko" i tak to uzasadnia:

„Dokąd idziecie, do Cacka!
Gdzie byliście, w Cacku
Przepędziliśmy przyjemnych
parę godzin w Cacku"

Autor nazwy „Świt" uzasadnia swój projekt następującymi rymami:

„Niejeden dzisiaj nad tym się [głowi
Jaką to nazwę nadać kinowi?
Gdy dobrobytu era nam świta
Niechaj się zowie „Świt" no [i kwita."

Czasy sztubackich piosenek wskrzesił twórca wiersza, projektujący słoneczne „Lido".

„Tam pod balkonem uroczej [donny,
Ze szpadą w ręku stoi rycerz [konny:
Spójrz moja lubo, to ja twój [Gwido
Zapraszam cię do nowego kina [„Lido"

My wszyscy, piszący wiersze, zmuszeni jesteśmy w poczuciu naszej krzywdy domagać się od dyrektora Okr. Zarz. Kin p. Paluchowskiego otwarcia jeszcze jednego kina, ogłoszenia nowego konkursu i powołania w skład jury niżej podpisanego (chociaż nie ulega kwestii, że mój własny projekt dzięki niecodziennym walorom przeszedłby przez aklamację, a wierszyk z pewnością uzyskałby powszechne uznanie).

„Wniebowzięta ona
Zakochany on!
Idą powoli
Do kina „Iluzjon"
Nie pomoże konny Gwido
Żadne „Cacko", „Raj" ni „Lido"
Wszystkie „Świty" idą „won"
Bo jest tylko „Iluzjon"

ED-RO

Z życia organizacji bydgoskich

Z ZEBRANIA PRACOWN. SŁUŻBY ZDROWIA

W gmachu Ubezpieczalni Społ. w Bydgoszczy odbyło się walne zebranie Sekcji Pielęgniarskiej, Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.

Obradom przewodniczyła p. H. Toruniowa. Omawiano przebieg zjazdu pielęgniarzy w Łodzi, przyjęto do wiadomości szereg uchwał powziętych na zjeździe, przedyskutowano również pilną sprawę powiększenia szeregów pielęgniarek, warunki ich pracy, uposażenia, przyjmowania nowych kandydatek do szkół pielęgniarskich oraz zawiadomiono pielęgniarki zrzeszone nie posiadające dyplomu aby ubiegały się o niego jak najwcześniej, gdyż w przeciągu roku każda musi być w posiadaniu dyplomu, w przeciwnym bowiem razie osoby te uważane będą za sanitariuszki.

W celu usprawnienia akcji kwalifikacyjnej kandydatek do dyplomów powołano komisję, która sprawą tą się zajmie.

Rozważano także projekt stworzenia pogotowia pielęgniarskiego. Pogotowie to stałoby na usługach społeczeństwa o każdej porze dnia, a po drugie wprowadziłoby jednolitą taryfę opłat dla pielęgniarek za prace przez nie wykonywane. W ośrodkach zdrowia i szpitalach na terenie Bydgoszczy wyłoniono tzw. łączników utrzymujących ścisły kontakt w sprawach związkowych z zarządem Związku. Zawezwano także tych, którzy znają wypadki zamordowania lub śmierci pielęgniarzy i pielęgniarek na skutek wydarzeń wojennych do zgłaszania tych faktów do związku. (j. f.)

Czytelnicy mają głos

Piękno Bydgoszczy

Słusznie mówi się, że można zetrzeć z oblicza miasta szpecące je pozostałości, byle tylko ochotnie, bez przydługich rozważań, skojarzyć harmonijnie wszystkich, posiadających przywiązanie do miasta.

Mając Bydgoszcz na uwadze, pozostawiamy urbanistom przewidywanie w dzisiejszej epoce planowania nowych kolonii, osiedli i dzielnic. Niechaj projektują, porównują, odtwarzają i zespalają zieleń z błękitem nieba. To ich zadanie, a my jeszcze dość długo błądzić będziemy po wąskich uliczkach i ciemnych podwórzach wielu zakątków Bydgoszczy.

Gdy mówimy o szpecących pozostałościach, to błogosławieństwem wielkim dla samego wypoczynku wzrokowego stanie się zniknięcie rozwalonych domów i uporządkowanie zniszczonych zieleńców.

Skoro tylko zaniechano oblepiać w Bydgoszczy fasady domostw afiszami, już w ukochanym mieście przystojniej! A jak wyglądać będzie miasto — jubilat, gdy znikną rumowiska, zasypane zostaną koczujące w parkach schrony betonowe i uporządkowana będzie nawierzchnia trawnikowa urządzeń zieleńcowych!

Właśnie te pozostałości psują ludziom w 600-leciu istnienia Bydgoszczy, usposobienie i nastroje.

Miasto jest wielką instytucją społeczną z tyloma komórkami szacownych wartości, że nie trudno o silną strugę zgodnej woli upiększenia Bydgoszczy.

Gdyby tak brać harcerska i zrzeszenia młodzieżowe, w chórze z druhami wszystkich placówek twórczej pracy rąk zadecydowali świątecznie, że zabierzemy się gromadnie, choćby przez kilka godzin w tygodniu, do uporządkowania rumowisk i zieleńców w imię ukochania grodu polskiego, mającego czynić straż ziemicy pomorskiej, — wnet z błogością wypoczynku po pracy, zanotują kroniki potomności, że w trudzie okresu odbudowy Polski, — właśnie oni dopomogli miastu przystroić się w rocznicę 600-lecia w odświętną szatę!

Czy ta zachęta znajdzie przyjaciół — miłośników w Bydgoszczy, podchwytujących spólnotę pożytecznego czynu? Biuro ogrodów miejskich, mieszczące się przy ul. Jana Kazimierza 5 (tel. 1533) przyjmuje zgłoszenia, byle przysłużyć się pięknu Bydgoszczy! S. Wd.

Wywołanie w prasie „Paged" (Państwowej Agencji Drzewnej) do oddania samochodu dla akcji usprawnienia świadczeń rzeczowych — było niesłuszne i krzywdzące, gdyż nie ma miejsca w danym wypadku „niedocenienie ważności świadczeń rzeczowych" względnie zlekceważenie apelu Wojewody Pomorskiego.

Prośba bowiem, o której mowa na wstępie rzeczonej notatki nie została przesłana pod adresem „Paged"-u i mimo wyrażonej gotowości współpracy na odcinku gospodarczym — przedstawiciele „Paged"-u nie otrzymali wezwań na odn. konferencje, w związku z czym — nie było możliwości udzielenia odpowiedzi na apel Wojewody.

Państwowa Agencja Drzewna
„Paged"
Oddział w Bydgoszczy

Ze świata papierniczego

Jak dowiadujemy się Centrala Zaopatrzenia i zbytu Przemysłu Papierniczego przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania własnych składnic sprzedaży w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Głuchołazach, Katowicach, Bydgoszczy i Rzeszowie.

Zadaniem tych składnic będzie sprzedaż papieru i tektur na potrzeby lokalnych urzędów i instytucyj państwowych, samorządowych, spółdzielni oraz kupiectwa i przemysłu prywatnego.

W razie potrzeby Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego zorganizuje dalsze składnice w pozostałych większych ośrodkach konsumpcyjnych. [1176r

†

Dnia 4. 2. 46 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój brat, szwagier, stryj, siostrzeniec i kuzyn śp.

ks. dr. Edward van Blericq

Prałat domowy J. Świątobl., kanonik Metropolii Gnieźnieńskiej, Wikariusz Generalny Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Oficjał Metrop. Sądu Duchownego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 2. 46 r. o godz. 9-tej w Gnieźnie

Bydgoszcz, 6. 2. 46 r. W imieniu rodzeństwa

Augustyn van Blericq

---

† ś. p.

W piątą rocznicę śmierci odbędzie się **Msza św.** dnia 9 lutego za spokój duszy naszej najdroższej 1442

Anuty Schmidtowej z Berendtów

o godzinie 8-mej w kościele farnym w Bydgoszczy RODZINA

Wszystkie przybory mundurowe dla Wojska, Marynarki, Kolei, Poczty, ...eśników, Harcerzy itp.

dystynkcje, orzełki, guziki, pa.y, .zapki, .atki itd.

godła państwowe, ścienne z metalu ... papieru, głowice sztandarów po cenach bezkonkurencyjnych poleca jedyny specjalny sklep na Pomorzu

„OZDOBA" Sklep handlowy BYDGOSZCZ Śniadeckich ...

Wielki wybór ...ożnych artykułów galanteryjnych ...zdobnych ...ewo...onalnych oraz stosownych upominków dla każdego na wszelkie okazje

Odsprzedawcom rabaty ...

Rączki do pieczątek wszelkiego rodzaju, oraz wszystkie inne prace w zakres tokarstwa wchodzące wykonuje

Zakład tokarski w drzewie — Bydgoszcz, Plac Poznański 6

Na życzenie wysyłam wzory 1416

ZAKŁAD **ORTOPEDYCZNY** Z. LACHOWICZ ... TELEF. 19-41 Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22

PROTEZY NÓG I RĄK **APARATY** ORTOPEDYCZNE, **GORSETY** ORTOPEDYCZNE **PODKŁADKI** pod chore stopy **PASY** przepuklinowe i lecznicze

---

AUTO-WOSZ akcesoria samochodowe Bydgoszcz, Jagiellońska 59 tel. 34-78 Gdynia, Abrahama 41

»BAŁTYK«

Wędzarnia Ryb, Wytwórnia Konserw i Marynat

POZNAŃ ul. Kantaka 7, tel. 27-63

HURT! DETAL!

poleca (1201r

żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne

---

Poszukujemy młodszej buchalterki

znającej księgowość przebitkową, oraz biegłej

stenotypistki 1195r

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków, przy pełnym utrzymaniu prosimy kierować pod adresem

PRZEMYSŁ CHEMICZNY, GDAŃSK

PORT CESARSKI. Pod Zarządem Państwowym

Samochód osobowy na chodzie korzystnie na sprzedaż. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Samochód" (1194

5.000 zł nagrody

za odnalezienie skradzionego w nocy z 5-go na 6-go z korytarza futra męskiego, sportowego wierzch popielaty — fresko, kołnierz karakułowy czarny, spód jasno-brązowy (nurki)

Pietrzyk Tadeusz

BYDGOSZCZ, Kołłątaja 7, m 4 1427

KAWIARNIA BAR

„TĘCZA"

SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW

Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 105

zaprasza 7. II. 1946 r. na 1433

czwartek artystyczny

Kupimy 1112r

Maszynę

do wyrobu świec

„BEWI" Fabryka Chemiczna

Poznań, Marsz. Focha 137, tel. 64-85

Potrzebni

od zaraz

mechanicy precyzyjni

JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Worki ...enniki, plachty nieprzemakalne, pokrowce, na samochody ciężarowe, fartuchy robocze, derki na konie poleca

Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych

Poznań Przemysłowa ..., tel 18-45

...zyjmuje ...ownie worki do naprawy 1066r

KUPIMY 131

Terpentynę - Parafinę, woski wszelkiego rodzaju barwniki anilinowe w każdej ilości

„BEWI"

Fabryka Chemiczna POZNAN

Marsz. Focha 137 tel. 64-85

Spółdzielnia Roślin Leczniczych i Przemysłowych z o. o. „NASZE ZIOŁA" w Grudziądzu, Wybickiego 31 zwraca uwagę zbieraczom i hodowcom ziół, że należy już teraz przygotować się do nadchodzącego sezonu. Zakupuje się i sprzedaje zioła zbierane ze stanu dzikiego i hodowane. Spółdzielnia udziela porady technicznej i wskazówek praktycznych bezpłatnie 1419

HANDLOWE

Uwaga, prowincja! Maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane zakupi Zakład Reperacyjny Janusz Skarbonkiewicz — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15; przy ilościach ponad 5 sztuk zwracamy koszt przesyłki bądź też podróży. [1085

Bazar Drobnych Kupców, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 24 posiada jeszcze wolne miejsca branży: Sztuka ludowa, kapelusze mody, naczynia i urządzenia domowe, elektrotechnika. Otwarcie wkrótce. Wiadomość: Magdzińskiego 18, sklep 4, godz. 9—14. [1407

Rzeźnictwo w pełnym biegu z powodu śmierci do oddania. Oferty: IKP, Bydg., pod „zaraz". [1414

Sprzedam motorową maszynę rzeźnicką do mielenia mięsa siły P. S. 1,5. Wiadomość: „F-ma Gotz" Spółdzielnia rzeźnicka, Jagiellońska 75 w podwórzu, Bydgoszcz. [1437

Filatelistom cenniki wysyła Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18. [1200r

Kupię maszyny rzemieślnicze: szewską, cholewkarską, szteperską, damską, także same główki i spody. Bydgoszcz, Długa 47/7, I piętro w podwórzu. [1439

Sprzedam fortepian szpinet, kredens, stół rozciągany, kanapę, maszynę krawiecką i damską. Bydgoszcz, Długa 47/7, w podwórzu. [1440

Maszyny do szycia damskie, rzemieślnicze, dobre, gwarantowane, sprzedaje Skład maszyn Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich), również kupuje maszyny, główki, spody. [1383

Wiklinę białą, zieloną i suchą **kupię.** Oferty z podaniem długości i ceny do IKP, Gdynia pod „Iwa". — **Celofan** kolorowy (odpadki) w pasmach kupię. Oferty z podaniem długości i ceną pod „Celofan", IKP, Gdynia.

Sprzedam lornetkę myśliwską, kupon sukno na ubranie koloru zielonego oraz 200 g esencji rumowej. Bydgoszcz, Jackowskiego 18/6.

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno —sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. [1123r

Pracownia futer, okryć damskich „AS" Gdańsk—Wrzeszcz, Liebermanna 45b. [1135r

Radio — Fotoaparaty, patefony, płyty oraz wszelkie pokrewne materiały kupuje — sprzedaje, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3. [1211

Chorągwie, sztandary wojskowe, cechowe, kościelne i organizacyjne wykonuje fachowo „Ornament" — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11. [1080

MEBLE. Kupno—Sprzedaż. Zamówienia. Zamiany. Łódź, Piotrkowska 275, sklep Galar i Bernacki [719r

Pracownia toreb damskich i galanterii rymarskich oraz sprzedaż dodatków R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31 [981r

F-ma „Alwir" — Gdynia, Świętojańska 75, kupuje—sprzedaje futra, skórki gatunkowe, oraz materiały bielskie. Tel. 272-70. [1166r

Piekarnię sprzedam w Gdańsku za zwrotem własnych kosztów. Oferty: IKP, Gdynia, pod Nr 163. [1169r

Włosie końskie (ogony od 40 cm długości) kupuje Drążkowski i Ska, Bydgoszcz, Wyzwolenia 1, przy Pl. Teatralnym. [1119r

Przyczepy samochodowe 5-tonowe dostarczy natychmiast ze swej fabryki **Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego,** Wrzeszcz, Dworcowa 14. [1190r

Klej kauczukowy „Wiktoria" do dętek hurtowo poleca „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46, w podwórzu Wysyłamy za zaliczeniem. [1171r

„Rybak" sieci, sznury, haczyki, buty gumowe — Gdynia, Świętojańska 47. [1165r

Lornetki, barometry, kompasy, fotoaparaty, najkorzystniej kupuje „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47 [1163r

Najtaniej kupisz oficerki męskie, damskie oraz obuwie wszelkiego rodzaju Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 18/6 [1395

Stolarskie maszyny, narzędzia, łożyska, części samochodowe Biuro Techniczno-Handlowe, Łódź, Al Kościuszki 32, tel 219-18 [980r

Skład przyborów fotograficznych Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 stale kupuje wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, jak: aparaty, kopiarki, filmy, klisze, papiery itp. Dobrze płaci. [1307

RÓŻNE

Repatriant, szofer-mechanik, 18 lat praktyki, poszukuje posady. Bydgoszcz, Jagiellońska 70/3. [1432

Państwowy Instytut Weterynaryjny poszukuje drobiarki z wyższym lub średnim wykształceniem. Wiadomość: Bydgoszcz, Al. Ossolińskich 12. [1429

Szofer młody inteligentny (były podoficer) poszukuje posady. Oferty: IKP, Bydgoszcz, pod „14-31". [1431

Inżynier budowy okrętów, 25 lat praktyki poszukuje odpowiedniej posady. Inż. Sikorski, Bydgoszcz, Długa 54. [1428

Rutynowany handlowiec z WSH kilkunastoletnia praktyka, dobry organizator szuka stanowiska szefa biura, kierownika oddziału, kontrolera oddziałów lub podobnego. Niemiecki, francuski, rosyjski. Oferty sub „166" do Oddziału IKP, Gdynia. [1198r

Farmaceuta poszukiwany z uprawnieniami do wspólnego prowadzenia apteki w Gdańsku. Reflektant otrzyma bez wkładu własnego kapitału 50% zysku netto wzgl. pensję według umowy. Wiadomość: Gdańsk Dolny, ul. Łąkowa 34 m. 5. [1197r

Mieszkanie 3 pokojowe w pobliżu dworca, woda, światło, gaz — nowoczesne meble — z powodu wyjazdu oddam. Oferty: IKP, Bydgoszcz, pod „1434". [1434

Stolarzy, kołodziei i przyuczonych robotników przy maszynach stolarskich poszukuje Pomorska Fabryka Maszyn dawn. Loehnert, Bydgoszcz, ul. Leśna 19. [1089r

Dzielny piekarz-cukiernik może się zgłosić od zaraz. Chojnice, Marszałka Piłsudskiego 27. [1424

Potrzebny natychmiast **grawer** do Zakładu Jubilerskiego. Oferty kierować: Gdańsk — Wrzeszcz, Grunwaldzka 14, Tadeusz Majcherski. [1150r

Elektrotechnika i magazyniera przyjmie natychmiast Zjednoczenie Przem. Drzewnego, Wrzeszcz, Dworcowa 14. Reflektujemy na pierwszorzędne siły. [1191r

UNIEWAŻNIENIA

Zostało zgubione zaświadczenie na próbny nr Rejestracyjny motocykla marki „Standart" nr silnika 11530 — nr podwozia 40450, nr rejestracyjny PR—19855. Tym samym zaświadczenie to zostaje unieważnione. [1137r

POSZUKIWANIA

Ktoby wiedział o miejscu pobytu mych rodziców Stefana i Eugenii Szkodzińskich. Łaskawe zgłoszenia Szkodzińska Czesława, Poznań, Al. Armii Czerwonej 5/7. [1203r

Ktoby wiedział o losach Jana Wojewódzkiego i Tadeusza Wojewódzkiego z Wilna jest proszony o powiadomienie rodziców pod adres. Edward Wojewódzki, Toruń, Piekary 31. [1413

Alu i Stefciu Szkodzińskie gdzie jesteście? Szuka was siostra Czesia. Poznań, Czerwonej Armii 5/7 [1202r

MATRYMONIALNE

Kontroler Dyrekcji Kolejowej — kawaler — pozna stosowną. Zgłoszenia: IKP, Bydgoszcz, pod „Prawnik". [1425

NAUKA

Nauczycielka pomaga uczniom opóźnionym w nauce oraz przygotowuje do I. gimn. Zgłosz. ul. Racławicka 8 m. 2. [1430

KOMUNIKATY

„Orbis" wznowił codzienną (prócz niedziel) komunikację samochodową Bydgoszcz—Świecie. Przy „Orbisie" czynna jest spedycja przewozu międzymiastowego samochodami towarów i mebli. [10888r

ZAWIADOMIENIE

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29 podaje do wiadomości, zainteresowanym, że dnia 15 marca br. rozpoczną się egzaminy celem stwierdzenia kwalifikacji, potrzebnych do wykonywania zawodu żeglarskiego.

Osoby ubiegające się o patent żeglarski powinny do podania załączyć następujące dowody:

1. Dowód ukończenia 21 roku życia. 2. Świadectwo lekarskie wydane przez lekarza urzędowego lub lekarza Ubezpieczalni Społecznej, stwierdzające odpowiedni stan zdrowia w szczególności zdolność rozróżniania barw, oraz dobry słuch. 3. Świadectwo ukończenia co najmniej szkoły powszechnej lub zawod. 4 Dowód odbycia co najmniej 36 miesięcy praktyki w zawodzie żeglarskim i z tego okresu czasu co najmniej 24 mies. pracy na takich statkach lub łodziach, do kierowania którymi ma uprawniać patent żeglarski, o który kandydat się ubiega, 5. Opinia MO o lojalności i niekaralności. 6. Życiorys pisany własnoręcznie. 7. 2 fotografie (format 4,5×6 cm).

Taksa egzaminacyjna wynosi 300 zł.

Podania należy składać w Kancelarii Dyrekcji do dnia 25. 2. br.

1185] **Dyrekcja**

OGŁOSZENIE

Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu w sprawie dalszego przydziału paczek żywnościowych UNRRA

W związku z dalszym przydziałem paczek żywnościowych przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu do dyspozycji Wydziału Aprow. i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Gdańsku podaje się do wiadomości:

1. Wszelkie złożone w Wojewódzkim Wydziale Aprowizacji i Handlu i dotychczas niezrealizowane podania o przydział paczek niniejszym unieważnia się—z wyjątkiem podań weryfikowanych przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Gdańsku.

2. Podania o przydział paczek żywnościowych UNRRA należy składać w Wojewódzkim Wydziale Aprowizacji i Handlu w Gdańsku.

3. Rozpatrywane będą wyłącznie podania, które będą uprzednio weryfikowane przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych (Rokossowskiego 48).

4. Instytucje, których pracownicy otrzymali w 100% paczki, wzgl. towary zastępcze — paczek nie otrzymają.

5. Przydział paczek przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu odbywa się sukcesywnie i obecnie odbywa się rozdział paczek dla ludności pracującej miast portowych: Gdańsk, Gdynia i Sopot.

6. Termin składania wniosków do 12 lutego 1946 r. włącznie.

Za Wojewodę:
Naczelnik
Wydziału Aprowizacji i Handlu
Województwa Gdańskiego
(podpis nieczytelny)

[1196r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17
Za niedostarczenie pisma spowodowanego wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Zulińskiego 3; ŁÓDŹ, Piotrkowska 66, – tel. 153-44; POZNAŃ, Działyńskich 8 – tel. 41-57; GDYNIA-GDAŃSK w Gdyni, Abrahama 49 — tel. 270-82; KRAKÓW, Sławkowska 14; KATOWICE, Dworcowa 9 — tel. 336-61; SZCZECIN, Pionierów 16 – tel. 84-84; BYDGOSZCZ, Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) – tel. 24-29 Pododdziały w większych miastach Polski

OGŁOSZENIA Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy po 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 zł, za tekstem 10 zł, nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 8 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 3? E-08319